WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY



CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 27
WTOREK
10 sierpnia 1948 roku
Wschód sł. 5.15, zach. 20.16

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

rozpoczęła obrady w Warszawie

Sprawy pokoju, współpracy i przyjaźni

omówią delegaci 44 państw

8 sierpnia 1948 r. rozpoczęła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej. W konferencji biorą udział przedstawiciele 44 krajów: Polski, Afryki Płd., Afryki Równikowej, Albanii, Algeru, Australii, Austrii, Białoruskiej SRR, Brazylii, Bułgarii, Chin, Cypru, Czechosłowacji, Danii, Estońskiej SRR, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Izraela, Jugosławii, Kanady, Korei, Libanu, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Marokka, Mongolii, Niemiec (jako obserwatorzy), Norwegii, Rosyjskiej SRR, Rumunii, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Ukraińskiej SRR, USA, Vietnamu, Venezueli, Węgier, W. Brytanii, Włoch i Urugwaju.

Otwarcie konferencji poprzedził imponujący pochód młodzieży przez ulice Warszawy.

W pochodzie wzięło udział 500 delegatów zagranicznych i ponad 10 tys. młodzieży polskiej. Na niesionych transparentach widniały hasła zjednoczenia młodzieży w walce o trwały pokój i lepszy byt.

O godz. 16-tej wchodzi defilująca młodzież na salę, Padają okrzyki na cześć prezydenta Bieruta, generalissimusa Stalina, Markosa, Togliatti'ego, Thoreza i innych przywódców klasy pracującej na świecie.

Guy de Boisson otwiera Konferencję

O godz. 17.10 wchodzi na podwyższenie przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson i wśród burzy oklasków otwiera Konferencję.

Warszawę, stolicę bohaterskiej Polski, miasto, które jest żywym świadkiem hitlerowskiego barbarzyństwa, a także niepokonanej odwagi narodu, który dla obrony swej wolności i niepodległości przeszedł bez chwili słabości przez niesłychane cierpienia bezlitosnej wojny — tę bohaterską Warszawę wybrali przedstawiciele milionowych rzesz młodzieży pracującej całego świata, by się tu zebrać, rozwinąć swą współpracę, zjednoczyć się jeszcze bardziej w obronie za tak drogą cenę zdobytego pokoju.

Czyż może bowiem młodzież nie zrozumieć, że w chwili, gdy pokój jest poważnie zagrożony, gdy zasady demokracji i sprawiedliwości są często łamane, braterskie zjednoczenie wszystkich młodych jest bardziej konieczne, niż kiedykolwiek? Idzie tu wszak o obronę tego, co najdroższe dla młodzieży i jej przyszłości.

Celem naszej Konferencji jest również przyczynienie się do skoordynowania wysiłków całej młodzieży dla uzyskania lepszych warunków życia, dla zadośćuczynienia jej słusznym żądaniom, przez podkreślenie zasadniczej roli, którą odegrać winna dzięki swej bojowości młodzież robotnicza we wspólnej walce wszystkich sił demokratycznych.

Musicie postarać się, by nasza działalność tutejsza odbiła się szerokim echem wśród mas młodzieży.

PREZYDIUM KONFERENCJI

Z kolei następuje ukonstytuowanie się prezydium konferencji w skład którego weszli: przewodniczący Guy de Boisson (Francja), Aleksy Klimow (Ukraińska SRR), Kutty Hockham (W. Brytania), Francis Damon (USA), Bert Williams (Australia), Jerzy Morawski (Polska), Chang Nan Hsiang (Chiny), Jose Serran (Hiszpania Demokratyczna), Yagannathan Reddy (Indie), Cervinka (Czechosłowacja), Vlado Cestan (Jugosławia), Hans Ostergaart (Dania) i Sugiono (Indonezja).

Następnie wiceprzewodniczący ZMP Morawski odczytał treść pisma od prezydenta Bieruta do młodzieży.

W imieniu Rządu RP Konferencję wita min. Kaczorowski

Pracom waszej Konferencji przypisujemy wielkie znaczenie z trzech zasadniczych powodów,

że jest istotnie międzynarodowym wyrazem współpracy i przyjaźni młodzieży 50 krajów świata

że jest konferencją młodzieży i że jest konferencją młodzieży pracującej.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam serdecznie was, przedstawicieli naszych młodych przyjaciół ze Wschodu i Zachodu.

Budowa wymaga pokoju. Toteż słusznie włączyliście do swych obrad trudną sprawę walki o pokój. **Trudną, gdyż komplikowaną przez samo lubne posunięcia wielkiego kapitału, przez imperialistyczną ekspansję, przez usiłowania tworzenia faktów do konanych, sprzecznych z ustaleniami, powziętymi w Jałcie jeszcze w czasie wojny przez narody miłujące pokój i bezpośrednio po zakończeniu wojny, w Poczdamie.**

Nie zapominajcie nigdy walczyć z propagandą wojenną. Domagajcie się, by nauka i sztuka nigdy nie stanęły w służbie wyzysku, by nigdy pod tanim pozorem „wolności" nie stanęły w służbie powtórzenia „epoki pieców".

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA KCZZ

Z kolei w imieniu przewodniczącego KCZZ zabrał głos kierownik Wydziału Młodzieżowego KCZZ Wie

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent Bolesław Bierut

pozdrawia konferencję młodzieżową

Prezydent RP Bolesław Bierut przesłał do prezydium Międz. Konf. Młodzieży Pracującej list, w którym czytamy:

Witam Was z radością na naszej ziemi polskiej i pozdrawiam najserdeczniej w imieniu naszego narodu i naszych władz państwowych. Obrady Waszej Konferencji oznaczają, że młodzież — zjednoczona i zorganizowana w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — pragnie wziąć czynny i twórczy udział w walce o pokój i o takie uporządkowanie stosunków społecznych, które zabezpieczy ludowi pracującemu wolność i sprawiedliwość.

Dlatego też Waszym obradom towarzyszyć będą gorące sympatie wszystkich ludzi postępowych całego świata i szczególnie sympatie naszej młodzieży oraz całego ludu pracującego Polski.

Dla nas bowiem osobliwe znaczenie posiada fakt, że pierwsza po wojnie światowa konferencja młodzieży pracującej odbywa się tu w Warszawie — w stolicy państwa, które lud pracujący wskrzesił do nowego życia z ruin i zgliszcz.

Tu w zburzonej stolicy naszego kraju ze szczególną wyrazistością występują potworne niszczące skutki imperialistycznego barbarzyństwa, które w swej chciwości panowania nad światem nie waha się obracać w niwecz tysiącletniego do robku kultury ludzkiej i milionów, ludzi. Bez wątpienia — ten ponury obraz zniszczeń i pokonywująca je wola twórcza ludu pracującego, czerpiącego swe siły z wiary w zwycięstwo sprawiedliwszego ustroju społecznego — umocni wśród uczestników Waszej Konferencji przekonanie o słuszności celów, które stawia przed sobą Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej i w pierwszym rzędzie — o słuszności „walki przeciwko imperializmowi o trwały pokój i niezawisłość narodów".

Życzę Waszej Konferencji pomyślnych obrad. Życzę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, aby zjednoczyła pod swymi bojowymi sztandarami całą walczącą i postępową młodzież pracującą świata.

Chłopi wręczają sztandar wojsku

Łowicz przeżył wielki dzień

Już od wczesnych godzin ze wszystkich stron powiatu zdążały do Łowicza liczne delegacje społeczeństwa wiejskiego ze sztandarami, orkiestrami i transparentami. Również ludność miasta w liczbie ponad 10 tys. osób zgromadziła się na miejscowym stadionie sportowym, oczekując uroczystej chwili wręczenia przez swoich przedstawicieli sztandaru miejscowej jednostce wojskowej. Sztandar, ufundowany ze składek społeczeństwa, stanowi wyraz przywiązania i uznania dla Wojska Polskiego.

O godz. 10 przybył na stadion, w otoczeniu przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych, miejskich i organizacji społecznych, przedstawiciel Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Roli-Żymierskiego — III wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz.

Zgromadzone tłumy wznoszą niemilknące okrzyki na cześć Wojska Polskiego i Polski Ludowej. Dziewczęta w ludowych strojach łowickich wręczają generałowi wiązanki kwiatów, zaręczając o oddaniu całej młodzieży dla idei demokracji i Ludowego Państwa Polskiego i składając zobowiązanie nieustępliwej pracy dla dobra Narodu i Ojczyzny.

Po mszy św. dokonana została ceremonia poświęcenia sztandaru, po czym starosta Milanowski wręczył sztandar gen. Jaroszewiczowi. Generał przekazuje z kolei sztandar dowódcy jednostki, a ten chorążemu.

W krótkim przemówieniu gen. Jaroszewicz stwierdził, że **sztandar ten jest symbolem jedności ludu z Wojskiem. Wojsko to — było, jest i będzie zawsze wierne tym właśnie ideałom.**

Zwracając się do żołnierzy, generał stwierdził, że **otrzymanie sztandaru z rąk ludzi pracy zobowiązuje do czynów. Budujemy Polskę ładu i sprawiedliwości społecznej. Od budowy tej nie powstrzyma naszego ludu żadna przeszkoda, stawiana nam przez wrogów Polski i demokracji.** W Polsce i w wielu innych krajach świata rosną siły demokracji, ostoją której jest największy przyjaciel Narodu Polskiego. — Naród Radziecki.

Po przemówieniu generała odbyła się przeszło półtoragodzinna defilada społeczeństwa powiatu i miasta Łowicza, organizacji oraz licznych grup, przybyłych przodowników pracy z Łodzi. Entuzjazm budziły barwne grupy w ludowych strojach łowickich. Na licznych transparentach umieszczono napisy o wiecznym sojuszu robotniczo - chłopskim, o braterstwie ludu miast i wsi.

W czasie uroczystości Miejska Rada Narodowa, wśród ogólnego aplauzu, uchwaliła jednomyślnie przyznanie **obywatelstwa honorowego miasta Prezydentowi Rzeczypospolitej Bolesławowi Bierutowi oraz Marszałkowski Polski Michałowi Roli - Żymierskiemu.**

Reynaud zaniepokojony

o swoje pełnomocnictwa

Projekt ustawy, przyznający nadzwyczajne pełnomocnictwa ministrowi Reynaud, został uchwalony przez komisję finansów francuskiego Zgromadzenia Narodowego 22 głosami przeciwko 15 przy 6 powstrzymujących się od głosowania.

Projekt ten musi być przyjęty jeszcze przez obie Izby dla uzyskania mocy prawa. Komisja dokonała dość istotnych poprawek w pierwotnym tekście rządowym. Poprawki te zmierzają do ograniczenia wolności działania rządu i do zachowania głównych uprawnień **parlamentu w dziedzinie kontroli nad obniżaniem lub podwyższaniem po datków.**

Min. Reynaud kilkakrotnie zapowiadał, że nie przyjmie żadnych merytorycznych zmian. W toku debaty parlamentarnej wyjaśni się, czy uważa on poprawki, wprowadzone przez komisję, za merytoryczne i czy uda mu się uzyskać poparcie Zgromadzenia, czy też poda się on do dymisji, inaugurując nowy kryzys gabinetowy.

Przedstawiciele USA, Anglii i Francji

szykują się do nowego spotkania

z min. Mołotowem

Korespondent Reutera donosi z Moskwy, że nowe spotkanie między radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem a przedstawicielami 3 mocarstw zachodnich — trzecie w przeciągu 9 dni **— oczekiwane jest na Kremlu prawdopodobnie w poniedziałek po południu lub wieczorem.**

Przez niedzielę ambasady brytyjska, amerykańska i francuska oczekiwały instrukcji od swych rządów, opartych na raportach w sprawie piątkowego 2-godzinnego spotkania z ministrem Mołotowem, które miało służyć przygotowaniu konferencji czterech w sprawie Niemiec.

Gdy instrukcje te nadejdą, wysłannik Bevina — Roberts oraz ambasadorzy USA i Francji odbędą naradę. Ostateczny termin nowego spotkania zależy od tego, kiedy rządy zachodnie nadeślą swe nowe instrukcje.

Represje rządu de Gasperi'ego wobec robotników

Sąd w Rzymie ogłosił 17 nowych wyroków, skazujących obywateli włoskich na karę więzienia od 10 do 14 miesięcy za to, że brali udział w strajku generalnym, proklamowanym po zamachu na Togliatti'ego.

W wielu wypadkach podstawą do skazania było niezastosowanie się do polecenia policji, by nie zatrzymywać się na chodnikach. **Jeden z manifestantów został skazany za to, że wystąpił w obronie starca, które go biła policja.**

Konferencja przyjaźni

Pięćdziesiąt milionów młodzieży z 44 krajów jest reprezentowanych na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, która 8 bm. rozpoczęła swe obrady w Warszawie.

Ze wszystkich konferencji międzynarodowych, które ostatnio odbywały się w Warszawie, ta właśnie może jest najbliższa sercom polskim. Nie tylko dlatego, że biorą w niej udział nasi synowie i nasze córki, ale również dlatego, że gościmy w murach odbudowującej się stolicy Polski tych, którzy ideały postępu i wolności, wypisali na swych sztandarach i gotują się pod tymi sztandarami wkroczyć w życie i urządzać je według zasad, za które ginęła młodzież naszego pokolenia.

Ciężki jest los młodzieży w ustroju kapitalistycznym. Podczas gdy nieliczna garstka synów i córek, wybrańców fortuny, opływa w dostatki, ucząc się wytwornego próżniactwa i eksploatacji cudzej pracy, miliony młodzieży pracującej borykają się ciężko z losem, usiłując pogodzić potrzeby dnia codziennego z głodem wiedzy i pragnieniem znalezienia dla siebie miejsca pod słońcem. Stary, skostniały świat egoistycznych interesów obojętnie patrzy na martyrologię młodego pokolenia. Interesuje go młodzież tylko jako rezerwuar taniej pracy, którą z powodu braku doświadczenia i fachowości łatwiej eksploatować.

A ilekroć posiwiałym w intrygach i machinacjach politykom starego świata udało się wreszcie skłócić między sobą narody świata, wówczas z obłudnym namaszczeniem i fałszywą frazeologią patriotyczną wzywają oni młodzież do daniny krwi i życia, każąc jej walczyć i ginąć dla swych brudnych interesów imperialistycznych.

Taki był los wielu pokoleń milionych.

Dziś młodzież pracująca całego świata jest dojrzalsza i mądrzejsza. niż ich mniej szczęśliwi poprzednicy. Dziś młodzież z 44 krajów, obradująca w Warszawie, stawia sobie za cel zjednoczenie w walce o pokój i lepszą przyszłość.

Młodzież z 44 krajów poznaje się nawzajem, uczy się szacunku dla obyczaju i mentalności wszystkich narodów, zadzierzga węzły przyjaźni międzynarodowej.

I dobrze się stało, że ten międzynarodowy zjazd młodzieży demokratycznej odbywa się właśnie w Warszawie, w stolicy państwa, którego młodzież zawsze składała największe ofiary na rzecz wolności.

Dobrze się stało, że młodzież całego świata zobaczy ruiny Warszawy, dokument bestialstwa niemieckiego i zarazem wstrząsającą ilustrację skutków wojny.

Dobrze jest również, że demokratyczna młodzież całego świata zobaczy owoce wysiłku narodu polskiego, zarówno starego, jak i młodego pokolenia Polaków, które ożywione tymi samymi ideałami, z energią i miłością odbudowują to, co zburzyła wraża ręka drapieżnego najeźdźcy.

I wreszcie — dobrze się stanie, gdy nasi goście przekonają się o szczerości i otwartości serc polskich wobec wszystkich ludów na świecie miłujących pokój i wolność.

j. w.

Rezolucja polska

o równouprawnieniu kobiet przyjęta przez ONZ

Ostatnie posiedzenie Komitetu dla praw człowieka poświęcone było dyskusji nad polskim projektem rezolucji w sprawie równouprawnienia kobiet pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym.

Rezolucja polska stwierdza, że **położenie kobiety jest w wielu krajach upośledzone i wzywa ONZ do zabezpieczenia wszystkim kobietom bez względu na pochodzenie, narodowość i wyznanie, praw do bezpłatnego i obowiązkowego nauczania w szkołach powszechnych, zawodowych, korzystania ze stypendiów i t. p. na równi z mężczyznami.**

Następnie rezolucja domaga się zrównania kobiety pod względem ekonomicznym, żądając **równej płacy z mężczyzną za równą pracę,** swobody w rozporządzaniu swoim majątkiem i w działalności gospodarczej, oraz prawa do korzystania z ubezpieczeń społecznych.

Do rezolucji polskiej zgłoszono szereg drobnych poprawek redakcyjnych, po czym przegłosowano po szczególne punkty, a następnie przyjęto ją w całości. Za rezolucją polską głosowała olbrzymia większość delegatów. Przeciwko rezolucji głosowała przedstawicielka St. Zjednoczonych, a delegat W. Brytanii wstrzymał się od złożenia głosu.

Anglicy udzielają Arabom pomocy

w rozbudowie armii

Dziennik rumuński „Universul" omawia działalność przedstawicieli brytyjskich w krajach arabskich, zmierzającą do rozbudowy armii tych krajów. Pismo stwierdza, że przedstawiciele brytyjscy wykorzystali okres rozejmu w celu poważnego wzmocnienia sił wojskowych Ligi Arabskiej.

Ponieważ lotnictwo arabskie okazało się znacznie słabsze aniżeli siły lotnicze państwa Izraela, Anglicy **umożliwili Arabom zakupienie poważnej liczby samolotów** zarówno w Anglii, jak i w innych krajach europejskich.

Równocześnie przedstawiciele brytyjscy rozpoczęli werbunek lotników i mechaników do arabskich sił lotniczych.

Na zlecenie szefa sztabu brytyjskiego na Środkowym Wschodzie rozpoczęto także werbunek ochotników do armii arabskiej na terenie Afryki Południowej.

Nowy rząd holenderski

Po ustąpieniu van Beel, został utworzony nowy gabinet holenderski, któremu przewodniczy socjal-demokrata, W. Drees. Na liście nowego gabinetu figuruje sześciu przedstawicieli katolickiej partii wolnościowej i chrześcijańskiej unii historycznej, oraz dwóch ministrów bezpartyjnych. Wicepremierem ma być dotychczasowy przewodniczący drugiej izby parlamentarnej van Schaik (partia katolicko-ludowa), min. spraw zagr. — przedstawiciel partii wolnościowej, min. spraw wewn. van Maarseven (partia katolicko - ludowa). W kołach politycznych stolicy Holandii panuje przekonanie, że nowy gabinet będzie się bardzo różnił od poprzedniego w swoich poglądach na politykę finansową i gospodarczą kraju.

Duńczycy bez entuzjazmu

odnoszą się do „planu Marshalla"

Pełnomocnik USA do realizacji planu Marshalla na terenie Danii, Charles Marshall odbył w Kopenhadze konferencję prasową. Zażądał on, aby wszystkie pytania zostały zgłoszone uprzednio na piśmie i **odmówił odpowiedzi na pytania zadawane doraźnie.**

Dziennikarze duńscy pytali m. in.: „Jakie inne cele ma na widoku plan Marshalla oprócz pomocy gospodarce europejskiej? Czy Stany Zjednoczone chcą za pomocą planu Marshalla zabezpieczyć sobie europejskie rynki zbytu? Czy plan Marshalla narzuci krajom europejskim, a w szczególności Danii, reformę walutową? Czy Danii, podobnie jak Holandii, odmówią dalszej pomocy w razie gdyby sprzeciwiła się żądaniom USA oddania połowy wszystkich frachtów okrętom amerykańskim?" i t. d.

Na wszystkie te pytania Charles Marshall dał tak mgliste ! nic nie mówiące odpowiedzi, że dziennikarze właściwie niczego się nie dowiedzieli. Pytania duńskich dziennikarzy były jeszcze jednym świadectwem głębokiego sceptycyzmu Duńczyków wobec „dobrodziejstw" planu Marshalla.

Włochy w kleszczach „pomocy"

udzielonej przez Marshalla

Na posiedzeniu włoskiej Rady Ministrów, min Tremelloni (saragatowiec) i min. Merzagora (liberał) złożyli sprawozdanie z działalności komisji międzyministerialnej dla wprowadzenia w życie planu Marshalla. **Minister Pella wygłosił referat, dotyczący sytuacji finansowej. Ze sprawozdań wynika, że deficyt budżetowy, który, według źródeł oficjalnych, przed dwoma miesiącami wynosił 600 miliardów lirów, osiągnął obecnie 800 miliardów lirów.**

Aby odciążyć budżet państwa, Pella zaproponował politykę przymusowych oszczędności oraz masowe zwalnianie urzędników administracji publicznej.

Pewne koła przemysłowców włoskich, których wyrazicielem jest Merzagora, uważają, że sanację budżetu należy przeprowadzić przy pomocy inflancji. Rada Ministrów nie powzięła jeszcze uchwały w tej sprawie. Z relacji ministra Tremelloni wynika, że „fundusz lirowy", uzyskany ze sprzedaży towarów otrzymanych w ramach pomocy marshallowskiej, nie osiągnął przewidzianych 400 miliardów lirów, lecz 250 miliardów. Sprawozdanie ministrów włoskich odzwierciedla katastrofalny stan finansów.

—oOo—

Strajki w Japonii

W Japonii szerzy się fala protestów przeciwko antyrobotniczym zarządzeniom i ustawom, zabraniającym robotnikom i urzędnikom udziału w strajkach. Natychmiast po opublikowaniu wiadomości, iż rząd przygotowuje projekty ustaw i zarządzeń, które uniemożliwią walkę o poprawę swej sytuacji materialnej, na terenie całego kraju wybuchły liczne strajki protestacyjne.

—oOo—

Drożyzna we Włoszech

Rząd włoski zniósł subsydia na chleb. Według nowej obowiązującej taryfy cena chleba wynosi 102 liry za kilogram wobec 60 lirów dotychczas.

Rozstrzygnięcie zagadnienia niemieckiego

warunkiem stałego pokoju światowego

Na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, sekretarz generalny ONZ, **Trygve Lie, złożył trzecie z kolei do roczne sprawozdanie z działalności Organizacji.**

Trygve Lie stwierdził, że **najistotniejszym warunkiem wzmocnienia organizacji pokoju światowego jest rozstrzygnięcie zagadnienia niemieckiego oraz potwierdził niezwykłą ważność porozumienia między Związkiem Radzieckim i mocarstwami zachodnimi w sprawie Niemiec.** Porozumienie to stanowiłoby podstawę dla tym skuteczniejszej działalności pokojowej ONZ.

Trygve Lie stwierdził dalej, że **ONZ jest obecnie główną siłą, zespalającą zróżnicowany świat polityczny.** „Myślę, że czas już, aby przestano traktować ONZ jak dziecko, które trzeba ustrzec od wpływów realizmu życia codziennego" — stwierdził Trygve Lie.

Trygve Lie przestrzegł następnie przed wyścigiem zbrojeń, wyrażającym się w doskonaleniu broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej.

Międzynarodowa Konferencja

Młodzieży Pracującej

(Dokończenie ze str. 1)

sław Ociepko, który powitał Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej. „Witam Was tym serdeczniej — powiedział mówca — gdyż właśnie Wy, młodzież pracująca, stanowicie najbardziej ofiarne i aktywne zastępy członków Związków Zawodowych wszystkich krajów"

Sekr. Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bert Williams odczytał treść depesz nadesłanych do prezydium Konferencji.

Mówi wiceprzewodniczący ZMP

W imieniu Związku Młodzieży Polskiej zabrał głos wiceprzewodniczący ZMP — Morawski.

— W walce przeciwko imperializmowi i groźbie wojny — powiedział mówca, — my, młodzież demokratyczna wznosimy nasz sztandar międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy, wznosimy nasz sztandar **jednolitego frontu mas pracujących świata i jedności młodzieży demokratycznej wszystkich krajów.**

Prowadzi nas do walki idea społecznej sprawiedliwości, wolności i niepodległości narodów, idea, która prowadziła bojowników o wolność Hiszpanii Republikańskiej, tych, co woleli umierać stojąc, aniżeli żyć na kolanach.

Wielka i zaszczytna sprawa pokoju, wolności i postępu społecznego, która ożywia setki milionów ludzi pracy na całym świecie i która wychowuje tak nieugiętych bojowników i ofiarnych budowniczych — to sprawa, to idea, do której należy przyszłość całego świata

PRZYJAZD SZTAFETY CZECHOSŁOWACKIEJ

Po przemówieniach wiceprzewodniczącego ZMP, przewodniczący Konferencji Guy de Boisson powitał przybyłą z Czechosłowacji do Warszawy **sztafetę motocyklową czechosłowackiej młodzieży robotniczej, która przywiozła z sobą podarki dla Prezydium Konferencji.**

Przewodniczący sztafety Cyryl Urbanec, przekazał zgromadzonym na sali delegatom serdeczne pozdrowienia od całej młodzieży Czechosłowacji.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Brytyjski marszałek lotnictwa Sir Arthur Sanders, dowódca lotnictwa brytyjskiego w Niemczech przybył do Berlina w celu odbycia konferencji z gubernatorem wojskowym generałem Sir Brian Robertsonem w sprawie lotniczego zaopatrzenia Berlina.

● Niemiec Gustaw Nehring zatrudniony jako piekarz w amerykańskiej bazie lotniczej został zdemaskowany jako b. wysokiej rangi oficer gestapo i SS. Nehring został aresztowany przez policję amerykańską.

● Zostały podpisane umowy handlowe między Węgrami i Holandią oraz Węgrami i strefą radziecką Niemiec.

● Na zlecenie władz anglosaskich marionetkowy prezydent policji niemieckiej w Berlinie, Stumm, rozwija obecnie działalność, mającą na celu kilkakrotne zwiększenie stanu liczebnego policji niemieckiej w sektorach zachodnich. Władze okupacyjne oddały do dyspozycji Stumma wielką ilość pomieszczeń, broni i amunicji

Z prasy: Hrabia Bernadotte, mediator ONZ w Palestynie, pragnie dokonać nowego podziału tego kraju w tajemnicy przed Narodami Zjednoczonymi.



KOMEDIATOR

W wielkopolskich majątkach PNZ

Zboża ze Szreniawy — to sama „elita"

ŻNIWA w wielkopolskich majątkach rolnych PNZ skończono przed tygodniem. Wszystko zboże znalazło się już w stodołach lub w stogach; jedynie mieszanki i łubin stoją jeszcze na pniu.

Obecnie zaczyna się młocka. Ma jątki PNZ nastawione są głównie na produkcję ziarna siewnego, kwalifikowanego. Aby ziarno na czas przygotować, trzeba omłoty zaczynać już dziś. A więc po całych dniach warczą w polach młocarnie, wieją wialnie i tryjery, a robotnicy ładują do worków tony najpiękniejszego siewnego ziarna. Z kolei pod jeżdżają wozy i traktory z przyczepkami i odwożą zboże do magazynów albo wprost do pociągu.

ZBIORY W TYM ROKU LEPSZE

W majątku Szreniawa (pow. poznański) zbiory w tym roku 60 proc. lepsze niż w zeszłym. Próbne omłoty dały z 1 ha: 22 q żyta, po 26 q pszenicy i owsa, 36 q jęczmienia ozimego.

Nad podziw udał się owies Flamingsgold. Wyrósł na 160 cm. Możecie go wszyscy oglądać na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu; naprawdę godny jest podziwu. Ale i inne zboża równie piękne: same elity.

Dumą administratora majątku, Wł. Pawlaczyka, jest jednak plantacja kostrzewy czerwonej kupkowej. Ob. Pawlaczyk jest jednym z niewielu specjalistów od hodowli nasion traw. F-ma Buszczyński i S-ka zakontraktowała więc w Szreniawie 4 ha plantacji nasienia kostrzewy.

W ub. roku w sierpniu wysiano rozsadnik trawy; w kwietniu br. rozflancowano go. Rozkrzewił się ogromnie. W przyszłym roku będzie już można dokonać pierwszego zbioru. Wyniesie on przeciętnie 16 — 18 q z 1 ha, w cenie ok. 120 tys. zł za 1 q. Półtora milio na zł z ha — to nieźle. Prawda?

Większość naszych łąk wymaga posiania; nasion trawy mamy zaś b. mało. Słusznie więc plantacja kostrzewy w Szreniawie jest „oczkiem w głowie" majątku.

MAJĄTEK — WSPÓLNE DOBRO

MAJĄTKIEM kierują zgodnie administracja i Rada Folwarczna. Wszystkie sprawy majątkowe omawiane są wspólnie. Raz na miesiąc odbywają się zebrania wszystkich robotników folwarcznych.

Robotnicy pracują dla majątku jak dla siebie samych. Dbają o wspólne dobro. Po przejściu działań wojennych rozebrali między sie bie 30 krów dworskich nie dlatego, żeby je sobie przywłaszczyć, ale po to, by je ocalić dla majątku. I tylko dzięki temu krowy — ocalały.

Ocalały również maszyny: 2 garnitury młocarni, 5 snopowiązałek, 4 żniwiarki, 6 traktorów, 6 pługów traktorowych. Robotnicy folwarczni obronili je przed rozgrabieniem.

Przewodniczącym Rady Folwarcznej jest A. Kaczmarek, sekretarzem — St. Golak. Najgorszy jest los skarbnika, Fr. Krauze. Dlaczego? No, wiadomo — zbieranie składek nigdzie nie należy do przyjemności.

SEZONOWI ROBOTNICY

Maj. Szreniawa posiada 776 ha użytków rolnych i 96 stałych pracowników. Pracuje tu również 30 robotników sezonowych z pow. konińskiego.

Sezonowi robotnicy i robotnice mieszkają w barakach. Wynagrodzenie otrzymują według umowy zbiorowej. W izbach czysto. „Umeblowanie" proste: stół, ławy i łóżka. Łóżka na 2 osoby.

— To celowo — wyjaśnia ob. Pawlaczyk — żeby żadni „przyjaciele" do dziewcząt nie zaglądali. Zresztą — dziewczęta są pod opieką mej żony.

— A nie wolałby pan sam zaopiekować się nimi? — żartujemy.

— Ba! A bo by mi to żona dała?

TROSKA O PRACOWNIKÓW

W miarę możliwości administracja stara się polepszać warunki mieszkaniowe robotników folwarcznych. Remontuje stare domy, buduje nowe. W przyszłym roku wybudowany będzie nowy barak na świetlicę i ochronkę. Na razie mieszczą się one w b. pałacu.

Na każdym kroku widać dbałość o wygodę i interesy robotnika. Jeśli więc przed oknami baraku dla robotnic sezonowych znajduje się jeszcze śmietnik, to tylko przez niedopatrzenie. Z pewnością będzie on wkrótce usunięty, a baraki otrzymają elektryczne światło. (m)

W 4 godziny — 92 tys. zł na szkołę

zebrali chłopi z Mierzęcina

Wśród bagien, łąk, lasów i piasków w odległości 25 km od miasta powiatowego Rypina, znajduje się mała, cicha, spokojna wioska — Mierzęcin, gm. Szczutowo. Od niedawna istnieje tam nowozałożone i dobrze rozwijające się koło SL. Członkowie koła wykazali piękną, pożyteczną i godną naśladowania inicjatywę.

Budynku szkolnego w tej wsi nie ma. Szkoła mieściła się w wynajętym lokalu. Pewnego dnia przyjechał właściciel domu i chciał go sprzedać prywatnemu nabywcy, który miał go rozebrać i przenieść do innej miejscowości.

Postawieni przed takim faktem mieszkańcy wioski natychmiast zebrali się, postanawiając jednogłośnie opodatkować się i dom wykupić dla szkoły. Złożone w ciągu czterech godzin 92 tys. zł wpłacili natychmiast właścicielowi, resztę dopłaciła Gminna Rada Narodowa. Dziś mieszkańcy Mierzęcina z radością patrzą na swoją wspólną własność. W domu tym dzieci chłopskie zdobywać będą podstawową wiedzę.

Należy podkreślić, iż gleba w tej miejscowości jest słaba — III i IV klasy, gospodarstwa karłowate, mieszkańcy biedni. Pomimo tego stanu materialnego, mieszkańcy Mierzęcina dali przykład jak wysoko cenią oświatę. Rozumiejąc ciężkie warunki odrodzonej ojczyzny, pomagają swymi skromnymi datkami w wspólnej odbudowie Mieszkańcy Mierzęcina, SL-owcy, czynem swym wzywają inne wioski do ofiarności na rzecz oświaty.

St. Arent.

Jak pracuje „TOR" pomorski

Techniczna Obsługa Rolnictwa okręgu pomorskiego w Bydgoszczy obejmuje zasięgiem swej działalności teren województwa pomorskiego i gdańskiego. TOR posiada w terenie 23 warsztaty, które dokonują remontu maszyn i narzędzi rolniczych, wykonują części zamienne maszyn i sprawują ogólny nadzór nad sprzętem rolniczym.

Na terenie okręgu znajduje się ogółem 2.338 traktorów, w tym w użytkowaniu ZPNZ — 1.481 traktorów, PZHR — 82, Zw. Samopomocy Chłopskiej — 93, TOR — 254, innych — 428.

W bieżącym roku TOR przeprowadził dwie kampanie remontowe: siewną i żniwną. Plan napraw maszyn do kampanii siewnej wykonano w 118%, zaś naprawy maszyn żniwnych wykonano w 124%. W ciągu rocznej swej działalności TOR przekazał po wyremontowaniu ZPNZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej 123 lokomobile, 93 młocarnie, 50 snopowiązałek, 52 traktory oraz 264 szt. różnych narzędzi rolniczych. Zarząd okręgu ma do dyspozycji dużą odlewnię w Tczewie, która wykonuje tłoki dla TOR na terenie całej Polski.

Lilla Weneda na scenie Sterdyni

Młodzież gimnazjalna — ludności wiejskiej

Wychowankowie gimnazjum odegrali w dniu 1 sierpnia br. w Sterdyni „Lillę Wenedę" Juliusza Słowackiego. **Ludność wiejska nastawiona zawsze na tak zwane „komedyjki cyrkowe" budzące dużo śmiechu, przeżyła po raz pierwszy moc niezapomnianych wrażeń. Tak stroje, dekoracje, światło i grota — wykonane przez samych artystów-amatorów — nie pozostawiały nic do życzenia. Z prawdziwym wczuciem się i wdziękiem odegrały swe role Ziuta Abramczukówna, Irena Kucharczykówna, Zosia Lebudówna, król Lechitów — Janek Borys, Lelum, Polelum, dziewice, harfiarze, a nad nimi wszystkimi górował utalentowany Stasio Kur, który jako reżyser i aktor oddał całą swoją młodzieńczą duszę dla należytego odtworzenia swej roli — króla Wenedów.**

Duch największego klasyka — Juliusza Słowackiego — ożył i powiał po raz pierwszy przeszłością na scenie sterdyńskiej. Publiczność usłyszała głos strun zaczarowanej harfy, która miała dać narodowi wolność. Widzowie przeżyli cały ogrom tęsknoty za Ojczyzną, zaklętej w „złotych piorunach" Słowackiego. Nie było wtenczas Polski. Tęsknił za nią Słowacki, tęsknił cały naród uciemiężony w niewoli. Wolności i potęgi Polski poszukiwano w „złotym rogu", w „złotych strunach harfy", w przepowiedniach, a nie w samej sile narodu. Dziś dopiero wzeszło na grobach to słońce przepowiadane przez wieszcza.

„Lilla Weneda" — to jedno z najpiękniejszych przedstawień jakie Sterdyń kiedykolwiek widziała. Sztuka, która po sobie coś pozostawia. Zawdzięczamy to naszej młodzieży gimnazjalnej, która zjechawszy się z różnych stron Polski na wakacje, by w lipcowym słońcu odpoczywać, przez cały miesiąc trudziła się na próbach, by społeczeństwu miejscowemu dać „Lillę Wenedę" w całym swym dramatycznym pięknie.

Kam.

Walka z alkoholizmem

w powiecie leskim

Dla przeciwdziałania nadmiernemu **spożywaniu alkoholu, powstaje coraz więcej komitetów społecznych do walki z tą plagą. Ostatnio w Lesku odbyła się konferencja z udziałem starosty Pawłusiewicza, przewodniczącego P.R.N. prezesa Pow Zarządu ZSCh, miejscowego proboszcza, lekarza powiatowego oraz przedstawicieli partyj politycznych i organizacyj społecznych, na której zebrani wysłuchali referatu o walce z alkoholizmem, wygłoszonego przez lekarza powiatowego dra Lisikiewicza, a następnie utworzyli Pow. Komitet Społeczny do walki z alkoholizmem. Postanowiono rozwinąć propagandę dla uświadomienia ludności o zgubnych skutkach pijaństwa, przeprowadzić szereg kontroli, zmierzających do wykrycia nielegalnej sprzedaży alkoholu oraz sklepów sprzedających alkohol młodzieży. Postanowiono też zorganizować w** najbliższym czasie świetlice, w których by ludność miała możność właściwego spędzania czasu w wolnych chwilach, oraz poczynić starania celem ograniczenia sprzedaży alkoholu w ważniejszych ośrodkach przemysłowych w dniach wypłat, zarobków, robotnikom. Na czele komitetu stanął starosta powiatowy i działacz terenowy SL — Pawłusiewicz. (J. Ch.)

NASI CZYTELNICY piszą

Kto wybiera instruktora

W **numerze 192 „Dziennika Ludowego", z dnia 30 lipca r.b. umieszczona została notatka ob. J. Rzeźnikowskiego z Tuszyny, pow. świecki, pod tytułem „Kto wybiera instruktora".**

W związku z tym Zarząd Główny Samopomocy Chłopskiej komunikuje, że stanowiska instruktorów rolnych, nie są obieralne. Instruktorów rolnych, nie wyłączając instruktorów gminnych, mianują Zarządy Oddziałów Wojewódzkich ZSCh, na wniosek Oddziałów Powiatowych.

Sprawę instruktora gminy Świekutów zbadamy.

podpisy:

F. Jaszczuk, K. Dumański

PRW na Pomorzu

we współzawodnictwie pracy

Młodzież zrzeszona w PRW na Pomorzu Szczecińskim przystąpiła do współzawodnictwa pracy, mającego na celu ostateczną likwidację odłogów, organizację dalszych ośrodków maszynowych, prace przy naprawie dróg i szos, odbudowę Domów Ludowych itp. W chwili obecnej młodzież PRW pracuje przy naprawie dróg w miejscowościach Zieleniec — Brzeźniak oraz szosy w okolicach Drawska. (x)

RADIO

ŚRODA, 11 SIERPNIA

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dziennik. 6.35 Muz. 7.00 Skrót dzien. 8.20 „Dalekie lata", powieść. 8.35 Muz. 12.04 Dzien. poł. 12.09 Muzyka. 12.25 Pieśni. 13.00 Muz. 13.45 „Kompoz. Tygod.". 15.30 Słuch. 15.50 Muz. lekka. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 „Białe kruki". 17.00 Słuch. 17.20 Koncert rozr. 18.00 „Mówi WZO". 18.20 Aud. dla wojska 18.50 Konc. dzieci z Czechosł. 19.30 Powieść Prusa. 19.45 „Rumunia przem. do Polski". 20.20 Chopin. 21.00 Dzien. wiecz. 22.00 Koncert. 22.40 Olimpiada. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.30 Hymn.

Wyjazd nauczycieli polskich na wczasy do Bułgarii

W ramach wymiany wczasów nauczycielskich między Polską a Bułgarią wyjeżdża dn. 15 bm. grupa nauczycieli polskich do Sofii, Burgasu i Warny. Do Polski przyjedzie grupa nauczycieli bułgarskich, która zamieszka w schroniskach Zw. Naucz. Polskiego na Dolnym Śląsku.

Usprawnienie gospodarki samorządów

Podczas konferencji przewodniczących wydziałów powiatowych, sekretarzy i inspektorów samorządowych oraz przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych z terenu woj. rzeszowskiego omówiono plan inwestycyjny Związków Powiatowych, sposoby planowania i włączania inwestycyj Samorządu Terytorialnego przewidzianych na rok 1949 do Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Omówiono również sprawy związane z akcją elektryfikacji i radiofonizacji wsi oraz sprawy komisji lokalowych. J. Ch.

W Poznaniu otwarto pierwszy dom wzorcowy

2 bm. otwarto w Poznaniu pierwszy sklep wzorcowy z towarami kolonialnymi pod hasłem udostępnienia światu pracy artykułów pierwszej potrzeby w chwilach, gdy one znikają z rynku.

Uroczystego otwarcia dokonał przewodniczący WRN ob. Pięknieweski.

Jeszcze 4 takie sklepy wzorcowe powstaną w najbliższym czasie. (k)

PCK niesie pomoc dzieciom greckim

Na prośbę Towarzystwa Przyjaźni Demokratycznej Grecji, Zarząd Główny PCK postanowił przekazać Towarzystwu kwotę 250.000 zł na pomoc dla cierpiącej ludności na skutek działań wojennych.

Uchwałą z dnia 29.VII. Zarząd Główny PCK postanowił przekazać Bułgarskiemu Czerwonemu Krzyżowi 3 tony cukru dla dzieci walczącej Grecji, przebywających w Bułgarii.

702,1 proc. normy

wykonał rębacz Cyron

Rębacz Cyron z kopalni Makoszowy, należącej do Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, osiągnął w lipcu br. 702,1 proc. normy, bijąc w ten sposób czerwcowy rekord górnika Zielińskiego, który osiągnął 668 proc.

Zespół Cyrona wydobył w lipcu br. 2.347 ton węgla, przy średniej dziennej wydajności 98 ton. Rekordzista otrzymał za swą pracę około 140.000 zł, zaś współpracujacy z Cyronem ładowacz około 90.000 zł.

Na uwagę zasługuje fakt, że rębacz Cyron w lipcu ub. r. wykonał 275 proc. normy, zaś w br. dzięki należytej organizacji pracy osiągnął imponujące wyniki.

Leśnicy przy żniwach

40 pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku wzięło udział w pracach żniwnych na terenie majątku P. N. Z. Borucin. Zarobione pieniądze w kwocie blisko 9 tysięcy złotych przekazali oni na rzecz świetlicy Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych w Borucinie.

LIGA PIŁKARSKA

Klęski Ruchu i Legii

Triumfy drużyn krakowskich

WISŁA — LEGIA 8:0 (3:0)

„Wisła" wzięła rewanż za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie rozgrywek, odnosząc nad „Legią" wysokie zwycięstwo w stos. 8:0 (3:0). Gospodarze przeważali przez cały czas meczu nad przeciwnikiem, który załamał się psychicznie po utracie pierwszej bramki.

Wysokie zwycięstwo „Wisły" jest zasługą jej napastników **Gracza** i **Kohuta** oraz bramkarza Jurowicza, który miał jeden ze swych najlepszych dni. W „Legii" najlepszym był Waśko. Atak jako całość zawiódł.

Bramki zdobyli: Gracz i Kohut po 3 oraz Cisowski i Legutko po 1.

TARNOVIA — RUCH 3:0 (2:0)

Po ostatnim zwycięstwie Tarnovii nad Legią i niedzielnym spotkaniu z Ruchem, Tarnovia wybitnie poprawiła swą pozycję w tabeli. Tarnovia w tym dniu zagrała we wszystkich liniach b. dobrze, szybko i naprawdę z sercem. Drużyna Ruchu grała ciężko i ospale.

Na wyróżnienie u zwycięzców zasługuje bramkarz Dwurażny, para obrońców Pirych — Barwiński, Kozioł w pomocy i strzelec trzech bramek Streit. W Ruchu wyróżnić należy jedynie bramkarza Wyrobka, który obronił 2 rzuty karne i uratował swą drużynę od jeszcze wyższej porażki. **Reprezentanci: Cieślik, Alszer i Przecherka b. słabi.**

ŁKS — GARBARNIA 1:2 (1:2)

W meczu o mistrzostwo ligi, rozegranym w Łodzi krakowska **Garbarnia** pokonała miejscowy **ŁKS** w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla Garbarni zdobyli: w 12-ej min. **Nowak** z wolnego, a w min. później **Pawłowicz**. W 17-ej min. **Baran** z rzutu karnego zdobył jedyną bramkę dla **ŁKS**.

Gra stała na słabym poziomie i toczyła się przy lekkiej przewadze Garbarni. W 75 min. sędzia Duglaszewski usunął z boiska **za brutalną grę** zawodnika Garbarni **Pawłowicza**. Zawodom przyglądało się około 12.000 widzów.

„CRACOVIA" — „WIDZEW" — 7:0 (4 : 0).

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi, **„Cracovia"** zwyciężyła w Krakowie **„Widzew" (Łódź)**, w wysokim stosunku **7:0 (4:0)**. Bramki strzelili: **Szeliga i Parpan — po 2, Szewczyk, Radoń i Różankowski II — po 1.**

Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

„POLONIA" (WARSZAWA) — „POLONIA" (BYTOM" — 3:1 (3:0).

W meczu o mistrzostwo Ligi **stołeczna „Polonia" pokonała w Warszawie „Polonię" z Bytomia w stos. 3:1 (3:0)**. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Szuiarz, Wilczyński i Świcarz;** dla gości **Matjas** z rzutu karnego.

Zawody prowadził sędzia Winiarski z Łodzi. Widzów około 7.000.

Przez pierwsze 30 min. gra była żywa i ciekawa. Następnie jednak obie drużyny opadły z sił i mecz toczył się do końca w znacznie słabszym tempie.

Warszawianie nie mieli w tym meczu takiej przewagi, na jaką wskazywał wynik spotkania. W pierwszej połowie częściej gościli pod bramką drużyny bytomskiej, a dobrze dysponowany atak potrafił strzelić trzy bramki. Słaba obrona gości była przyczyną wielu niebezpiecznych sytuacji podbramkowych, z których nie wszystkie zostały wykorzystane.

Po przerwie więcej z gry mieli Bytomianie, ataki ich jednak rozbijały się o obronę gospodarzy. Nieliczne strzały pewnie wyłapał **Borucz.**

AKS (Chorzów) — ZZK (Poznań) 3:2 (2:2)

AKS odniósł na własnym boisku w Chorzowie szczęśliwe zwycięstwo, wygrywając z **poznańskim ZZK** w stos. 3:2 (2:2). Gra stała na słabym poziomie z powodu wysokiej temperatury. Gospodarze, którzy mieli lekką przewagę po przerwie, zdobyli bramki przez **Barańskiego, Jandudę** (z rzutu karnego) i **Cholewę.** Strzelcami dla gości byli: **Anioła i Polka.**

„WARTA" — „RYMER" 5:1 (3:1)

Rozegrane w Poznaniu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi, między **„Rymerem" (Rybnik) i poznańską „Wartą",** zakończyło się po ciekawej grze zasłużonym. choć za wysokim zwycięstwem „Warty" w stosunku 5:1 (3:1).

„Warta", wykorzystując wszystkie sytuacje podbramkowe zapewniła sobie zwycięstwo nad ambitnie grającą drużyną „Rymera".

Bramki dla „Warty" zdobyli **Skrzypniak i Gendera po 2** oraz **Orłowski 1,** dla gości **Dura.**

3 nowe rekordy Polski w pływaniu

Na pływalni w **Zabrzu,** rozegrany został w niedzielę mecz pływacki **Warszawa — Gliwice.** W spotkaniu tym uzyskano wiele b. dobrych wyników, w tym **3 rekordy Polski: Kaletowa na 200 m st. klas. — 3:18,5 oraz drużyny „Piasta" na 3×100 m st. zmien. — 4:31,2 i na 4×100 m st. klas. — 6:37,5 min.**

Ciekawsze wyniki:

Sztafeta 4×100 m st. klas.: **1) „Piast" Gliwice (Kolarowa, Hulokówna, Niedzielówna, Kaletowa) 6:31,5 (nowy rekord Polski)**, 2) Warszawa 7:48.

200 m st. klas.: 1) Krauze (G) 2:57,6, 2) Kolar (G) 3:05,1.

100 m st. grzbiet.: 1) Jabłoński (W) 1:16,7, 2) Langer (G) 1:17,5.

W ogólnej punktacji mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Gliwic w stosunku 103:73 pkt.

OLIMPIADA

Olimpijskie konkurencje lekkoatletyczne zostały zakończone. Rozpoczęły się one w drugim dniu Igrzysk — 30 lipca skokiem wzwyż w konkurencji męskiej, a zakończyły się 7 sierpnia tradycyjnym biegiem maratońskim. Bilans 9-cio dniowych zawodów lekkoatletycznych przyniósł **2 nowe rekordy światowe, 19 nowych rekordów olimpijskich** oraz wyrównanie 3-ch dotychczasowych rekordów olimpijskich.

* * *

Amerykanka **Draves** ustanowiła nowy rekord, będąc pierwszą kobietą, która wygrała skoki z wieży i trampoliny. Francuzka **Ostermayer** ustanowiła również nowy rekord, wygrywając dysk i kulę.

BOKS

WAGA PÓŁŚREDNIA

Wczoraj podaliśmy sprawozdania z walk dwóch naszych bokserów — **Kasperczaka i Bazarnika,** w ramach turnieju olimpijskiego. Dziś podajemy pierwszą radosną (o boksie) nowinę. Trzeci z kolei nasz reprezentant — **Chychła** wygrał w wadze półśredniej z Holendrem **Wijngardem.**

Pierwszą rundę rozpoczął Polak atakiem, trafiając kilkakrotnie lewym prostym. W przeciwieństwie do Kasperczaka i Bazarnika walczył on ofensywnie. Holendra cechuje przede wszystkim szybkość i błyskawiczny refleks. Idzie on za ciosem i chętnie przyjmuje ich wymianę. Pierwsza runda toczyła się z pół dystansu przy zdecydowanej przewadze Polaka. W drugiej, tempo wzrasta jeszcze bardziej i Holender zaczyna atakować. Chychła doskonale utrzymuje walkę na dystans i zapewnia sobie i w tej rundzie przewagę. W trzecim starciu Holender stawia wszystko na jedną kartę, lecz zaczyna walczyć nieczysto i otrzymuje napomnienie. Chychła raz po raz trafia z dystansu, wykazując wspaniały refleks. W ostatniej minucie Polak nieco osłabł, jednak wytrzymuje do końca i wygrywa wysoko na punkty. Chychła wypadł bezwzględnie najlepiej z trójki walczących w pierwszym dniu Polaków. Był szybki, miał znakomity refleks i dużo ambicji.

PUNKTACJA

Zakończone olimpijskie konkurencje lekkoatletyczne i pływackie wykazały **zdecydowaną przewagę zawodników amerykańskich** w obu tych dyscyplinach sportowych. Według nieoficjalnej punktacji (na podstawie 6-ciu pierwszych miejsc) amerykańscy pływacy i lekkoatleci zdobyli łącznie **303 pkt.,** więcej niż trzykrotnie dystansując zajmującą drugie miejsce w tabeli **Szwecję — 96 pkt.** Dalsza klasyfikacja przedstawia się następująco: 3) Francja— 71, 4) Anglia — 66, 5) Holandia — 63, 6 i 7) Austria i Węgry—po 55, 8) Dania — 39, 9) i 10) Argentyna i Finlandia — po 23, 11) Włochy — 27, 12) Jamajka — 25, 13) Austria — 19, 14) Norwegia — 18, 15) Czechosłowacja — 17, 16) Kanada — 15, 17) Belgia — 14, 18) Jugosławia — 12, 19 i 20) Meksyk i Szwajcaria—po 9, 21) Panama—8, 22 i 23) **Polska** i Płd. Afryka—po 6, 24 Cejlon— 5, 25 i 26) Turcja i Brazylia — po 4, 27) Eire (Wolna Irlandia) — 1 punkt.

SZERMIERKA

SZPADZIŚCI PRZEGRYWAJĄ

W indywidualnym turnieju szermierczym w szpadzie startowało dwóch Polaków: **Karwicki i Nawrocki.** Karwicki w swojej grupie wygrał zaledwie 1 spotkanie, 3-ch nie rozstrzygnął i 3 przegrał, **odpadając z dalszych rozgrywek.** Lepiej wypadł **Nawrocki,** który w swojej grupie wygrał 3 spotkania, jednego nie rozstrzygnął i 3 przegrał, mając jednakowy stosunek punktów z **Camargo** (Brazylia) i **Redeuk** (Belgia). **Wobec tego odbyła się dogrywka. Zmęczony Nawrocki przegrał oba spotkania, odpadając definitywnie z turnieju.**

W Krynicy straszy

Z tegorocznej bezpośredniej obserwacji znam tylko Krynicę i Zakopane. Porównując jednak własne spostrzeżenia z tym, co się daje słyszeć o wielu innych miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych, mogę pokusić się o pewne uogólnienia, aby szukać środków poprawy. Bo błędów jest jeszcze nie mało, niezaradności, niezrozumienia, czy wreszcie złośliwości również spotyka się aż nadto.

Od połowy lipca lato zrobiło się cudowne. Zrozumiałe i słuszne, że po całorocznej wytężonej pracy jedni muszą wypocząć, a inni nawet się w tym okresie podleczyć. Bo siły potrzebne znów na rok, do następnego lata.

KRYNICA — PERŁA UZDROWISK

Miano perły uzdrowisk pasuje do Krynicy. Położona w kotlinie, na wysokości 550 — 620 m nad poziomem morza, zachwyca i urzeka swoim pięknem. Cały powiat nowosądecki, na którego terenie leży Krynica, jest zresztą krajobrazowo uroczy.

W Krynicy są liczne źródła wód leczniczych o różnych właściwościach i nazwach: „Jana", „Zubera", „Józefa", „Karola", oraz „Główna" i „Słowinka". Są tu kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Jest zakład hydropatyczny, elektroterapii i przepłukiwania jelit. Jest Komisja Zdrojowa, kolejka linowa, basen pływacki. Są kawiarnie, bary, restauracje, dancingi. Jest wiele pięknych, pięknie ubranych pań i panów.

Tylko przy tym wszystkim bardzo mało widzi się robotników, a jeszcze mniej chłopów.

NOWY DOM ZDROJOWY

Jest to wspaniały, wielki, nowoczesny gmach, o typie luksusowego hotelu. Oprócz wielkich sal, ma ok. 170 przeważnie dwuosobowych pokojów. Olbrzymia sala restauracyjna — cała marmurowa. Gdzieś na wierzchu budynku: piękny taras.

W tym pięknym gmachu przebywa część kuracjuszy za skierowaniem lecznicy Ministerstwa Zdrowia, a reszta — goście prywatni.

Na parterze w pięknej restauracji zjada się posiłki 3 razy dziennie. Kuchnia nawet nienajgorsza, ale cóż, kiedy słabo nadaje się dla kuracjuszy, z których większość ma zaleconą dietę. Jest to po prostu restauracja obliczona na gości z pieniędzmi, a nie ze skierowaniami.

Codziennie w godzinach 17 — 19 a potem od godz. 21, czynny jest dancing. Restauracja jest wtedy przepełniona. Goście, widać to, mają pełne kieszenie, nie wiele też liczą się z pieniędzmi. Innych tu nie ma, inni niepotrzebni. Bawi tu lepsze towarzystwo, to z szabru, z inicjatywy prywatnej, z prawych i lewych „premii".

CHŁOPI TEŻ PRZYBYLI NA KURACJĘ

W tym morzu publiki przeważnie dancingowej, zgrywającej się w karty, tańczącej, flirtującej i obnoszącej swój wdzięk i przepych, przewija się też garstka chłopów. Niestety... zalęknionych, zastrachanych, osamotnionych i nie bardzo wiedzących, po co tu przyjechali. Budynek przeznaczony dla chłopów nie jest podobny do „Nowego Domu Zdrojowego" ani do „Patrii". Jest raczej podobny do pierwszej lepszej rudery z pierwszego lepszego miasteczka. Wyżywienie słabiutkie, o wodę do mycia trudno, nawet ustępy: pożal się Boże! Lekarz, owszem, jest; po paru dniach zbada, przepisze co i jak. Ażeby jednak móc pójść do kąpieli leczniczej, trzeba ponieść nie mało trudu. Wiele godzin należy wyczekiwać w kolejce, zanim się dostanie numerek.

W budżecie państwowym są jak wiadomo grube miliony przeznaczone na leczenie chłopów. W ubiegłym roku nie wszystkie fundusze wykorzystano na ten cel. W bieżącym też chyba nie zostaną wszystkie wydatkowane. Czy wobec tego Zarząd Główny ZSCh i Ministerstwo Zdrowia nie powinny bliżej zainteresować się tą sprawą i dać (chłopom przybywającym wszak na leczenie) odpowiednie warunki? Bo przecież chodzi o to, ażeby biedotę chłopską, której nie stać na prywatne leczenie, zachęcać do wyjazdu na kuracje: właśnie do Krynicy, do Muszyny, do Zakopanego, do Kudowy, do Ciechocinka i t. d. Zachętą taką nie może być jednak opinia, jaką wypowiedział chłop z powiatu koneckiego, przybyły na kurację do Krynicy: „Ja tam nie życzę nikomu, żeby się na cudzy koszt leczył. Jak nie masz pieniędzy, to siedź w domu".

ILE TRZEBA MIEĆ PIENIĘDZY?

Przez miesiąc wydałem w Krynicy 11 tysięcy 300 złotych. Miałem bezpłatne skierowanie na leczenie, nic mnie zatem nie kosztował ani pokój, ani wyżywienie, ani lekarz, ani kąpiele. Poza tym ani razu nie grałem w karty, ani razu nie byłem w kawiarni, w barze czy na dancingu, nie wypiłem ani kufla piwa, ani jednego kieliszka wódki. A jednak wydałem 11.300 zł, nie licząc dobrowolnego datku na rzecz służby hotelowej. Oto poszczególne pozycje:

Pisma codzienne: „Dziennik Ludowy", „Głos Ludu", „Dziennik Polski" i „Echo Dnia": miesięcznie 600 zł. Tygodniki: „Przekrój", „Szpilki", „Odrodzenie", „Kuźnica": 400 zł. Miesięczniki: „Myśl chłopska", „Nowe drogi", „Przegląd socjalistyczny", „Problemy" — 400 zł. Razem pisma, które muszę czytać, bo to moja słabość, kosztowały mnie 1.400 zł. Czytelnia na miejscu, niestety nie stoi na wysokości zadania, więc trzeba gazety kupować.

Kupiłem 6 książek przeciętnie po 500 zł, co uczyniło 3.000 zł. To też moja słabość — czytać książki.

Wypiłem 30 małych buteleczek „Kryniczanki", mineralnej wody sodowej, po 25 zł but., razem — 750 zł. Nie mogłem sobie odmówić tej przyjemności. Byłem 20 razy na basenie kąpielowym, za co musiałem zapłacić (bilety wstępu i szatnia) 1.600 zł. Na Górę Parkową pojechałem 30 razy, bo nie mogłem chodzić, gdyż leczyłem serce; kosztowało mnie to 1.800 zł. W kinie byłem 5 razy, co kosztowało 350 zł. Na występach artystycznych również 5 razy, co wyniosło 1.250 zł. Za krem chroniący przed poparzeniem słonecznym wydałem 200 zł, oraz na listy, karty pocztowe i znaczki 100 zł. Razem uczyniło to 11.300 zł.

CO CZEKA NA POPRAWĘ

Należałoby może zorganizować nie wielkie przeszkolenie dla wszystkich dyrekcji i komisji uzdrowiskowych. Głównym punktem programu powinnoby być włoczenie do ich głów świadomości, że obecne czasy, to jednak nie era Franciszka Józefa, ani nawet Józefa Hallera, czy Józefa Piłsudskiego. Tylko, że Krynica, że Zakopane, że Międzyzdroje, to obecnie dla pracujących inteligentów, dla robotników, i dla pracujących chłopów. Czyli dla tych, którzy przyjeżdżają, albo się leczyć, albo rzeczywiście wypocząć. Nie przy bufetach jednak barowych, nie przy ciastkach, nie na dancingach. Słowem dla tych, którzy dużo pieniędzy ze sobą nie zabierają, bo ich niestety nie mają. Więc konieczna jest sprawnie obsługiwana czytelnia gazet, wypożyczalnia książek i przystępny basen kąpielowy.

A co jeszcze Krynicy potrzeba? Sprowadzić z Warszawy, czy z Katowic murarza, który by usunął złocony napis, błyszczący na widocznym i honorowym miejscu w Starym Domu Zdrojowym. Napis ten brzmi: „W tym domu w latach 1923—1934 kilkakrotnie przebywał marszałek Józef Piłsudski". A jeżeli on potrzebny, to dopisać jeszcze, że był tu: Rydz-Śmigły, Beck i Składkowski.

A murarza proponuję sprowadzić z Warszawy, gdyż na miejscu, w Krynicy nikt nie może się zdobyć na tę prostą rzecz.

Jan Cichy

Druk. NKW SL, Skolimowska 5.
B-55889